Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Pismo tygodniowe.
Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co Poniedziałek w objętości pół arkusza.

Nr. 23. **Poniedziałek**, dnia 5. Sierpnia 1878. **V. rocznik.**

Okólnik

do wszystkich Dyrekcyi Towarzystw zarobkowych i gospodarczych, należących do Zwiazku.

Stosownie do uchwały Wydziału Związku z dnia dzisiejszego zapraszamy Szanowne Towarzystwa do wzięcia udziału na walném zgromadzeniu delegatów Związku Stowarzyszeń, które się odbędzie we Lwowie dnia 8. września b. r.

W tym celu upraszamy o wybór delegata, o sprawozdanie z dokonanego wyboru i o zaopatrzenie delegata w legitymacyą.

Zwracamy Szanownéj Dyrekcyi uwagę na 2gi ustęp §. 11. statutu związkowego, według którego Towarzystwom przysługuje prawo stawiania wniosków na walném zgromadzeniu.

O zniżenie cen jazdy dla delegatów i uczestników odnosimy się jednocześnie z prośbą do Dyrekcyi wszystkich krajowych dróg żelaznych. — Upraszamy o udzielenie nam liczby osób przybyć mających — następnie wyszlemy legitymacye.

Porządek dzienny obrad ogłaszamy w tym samym numerze „Związku“.

We Lwowie, dnia 30. lipca 1878.

Józef Pajączkowski
Patron związku Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

O dobrowolném opisaniu gruntu, nie stanowiącego przedmiotu ksiąg hipotecznych, jako podstawie udzielanych pożyczek.

Umieszczając kilka uwag w powyższéj kwestyi w numerze 8. „Związku“ z dnia 20. kwietnia 1878 nie miałem bynajmniéj na myśli dotykać manipulacyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włościańskiego, albowiem nietylko, że zakład ten nie należy do Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ale nadto urzędowanie jego w niczem nie obchodzi podpisanego autora tychże uwag, będącego nadto ściśle przekonanym, że losy zakładu kredytowego włościańskiego spoczywają w rękach znanych z publicznego zaufania mężów, którzy praw swych akcyonaryuszów jak najściśléj strzec potrafią.

Umieściłem uwagi te li tylko in usum towarzystw zaliczkowych z téj przyczyny, ponieważ zdaniem mojém osobistém udzielanie pożyczek na mocy dobrowolnego opisania gruntu żadnego wierzycielowi nie daje bezpieczeństwa.

Pomimo tego niestety poruszyłem zakład kredytowy włościański, a czytając odpowiedź Dyrektora zakładu tego, Wgo Wiktora Zbyszewskiego, na moje powyższe uwagi, umieszczoną w Nr. 21 i 22 „Związku“ z dnia 29. lipca 1878 mimowoli na myśl mi przyszło przysłowie, uderz w stół, a odezwą się nożyce.

O ile zdanie moje jest słusznem, lub nie, o tém sądzić nie mogę, mam jednak prawo i obowiązek na zarzuty Wgo Wiktora Zbyszewskiego odpowiedzieć, a to tém bardziéj o ile, że według takowych powody zacytowania przezemnie rozstrzygnięcia sądów 3 instancyi miały być inne, a nie te, które przytoczyłem.

Otóż przedewszystkiem zastrzegam się wyraźnie przeciw zdaniu Wgo Wiktora Zbyszewskiego, iż z przytoczonego faktu wysnułem całą swą dedukcyą — przeciwnie wywód swój umieściłem bez żadnego szczegółowego powodu i li tylko dla zwrócenia uwagi osób kompetentnych na kwestyą, która bądź co bądź nader jest wątpliwą, a dla poparcia zdania swego przytoczyłem wypadek praktyczny. Chodziło mi zaś, jako członkowi i Syndykowi Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, tudzież jako współpracownikowi „Związku“ o to, aby przestrzec towarzystwa zaliczkowe na prowincyi, iżby na podobne zabezpieczenie nie liczyły, jeżeli zaś c. k. uprz. zakład kredytowy włościański sam przyznaje, że swoje pożyczki udziela na podstawie podobnego opisania, sądząc, że takowe mu zupełnie wystarcza, to ja ośmielę się przeciwnie twierdzić, że zdaniem mojém udzielane tym sposobem przez zakład ten pożyczki należytego bezpieczeństwa nie mają.

Odpowiedź Wgo Wiktora Zbyszewskiego bynajmniéj zdania mego nie zachwiała, albowiem nie zwalcza ona w niczem jurydycznych motywów, na których wywód swój oparłém, przeciwnie ogranicza się takowa do zacytowania kilku decyzyi sądów wyższych, dozwalających na żądanie zakładu kredytowego proszoną licytacyą. Rozstrzygnięcia te jednak nietylko, że na zewnątrz w myśl §. 12. ust. cyw. nie mają żadnego znaczenia, ale nadto sprzeciwiają się same sobie, a w ogóle wziąwszy wręcz przeciwne są ustawie, — i dla tego téż niewątpliwą jest rzeczą, że gdyby egzekuci w danych wypadkach do dalszéj instancyi byli się odwołali, niezawodnie zatwierdzenie uchwał piérwszego sędziego byliby uzyskali.

Że rozstrzygnięcia te same sobie się sprzeciwiają okazuje się z motywów decyzyi wypadku piérwszego, w którym c. k. wyższy sąd lwowski do L. 19344. wyraźnie powiada, „iż podniesiona w rekursie okoliczność, że sędzia piérwszy już poprzód przyjął do swéj wiadomości protokół dobrowolnego opisania nie ma żadnego znaczenia, ponieważ przyjęcie to odnosi się tylko do dobrowolnego opisania téj realności, mogącego wprawdzie odpowiadać celowi rekurentki do dania pożyczki, nie zaś do wykazania nabycia przezeń rzeczywistego prawa zastawu do nieruchomości, w sposób do popiérania egzekucyi przydatny“.

Uchwała apelacyjna zaś w drugim wypadku do L. 293. twierdzi natomiast wręcz przeciwnie, „że proszący zakład kredytowy włościański opisaniem poprzedniém, nadto do sądowéj wiadomości przyjętém, uzyskał prawo zastawu“!

Co więcéj — toż samo rozstrzygnięcia powiada nawet, „że to dobrowolne opisanie nietylko do sądowéj wiadomości przyjętém, ale nadto równocześnie w egzecucyjne zamienionym zostało“, (sic!) chociaż parę wiérszów wyżéj powiada in merito, „że c. k. sąd wyższy postanowił d o z w o l i ć p r z e m i a n ę uskutecznionego w protokole zastawniczego opisania realności w egzekucyjne — tudzież licytacyą“ pytam więc nacóż dozwalać coś, co już jest uzyskane?

Sąd wyższy krakowski wreszcie w obydwu wywypadkach ostatnich do L 251. i L. 8954. dozwala najprzód zamianę dobrowolnego opisania tego na ekzekucyjne, a następnie zarazem i licytacyą.

Tak sprzeczne umotywanie decyzyi sądów wyższych nie może bynajmniéj sprawy wyjaśnić i ostatecznie rozstrzygnąć, przeciwnie musi ono każdemu myślącemu prawnikowi narzucić pytanie, ażali zasady wyrzeczone w takowych są słuszne i z ustawami zgodne lub nie.

Także nie rozstrzyga fakt, iż c. k. uprzywil. zakład kredytowy włościański uzyskuje setkami licytacye gruntów, na które powyższym sposobem udziela pożyczki, boć ci biédni włościanie nawet nie wiedzą o tém, że im przysłużą prawo rekursu — i działają zresztą w dobréj wierze przyznając zakładowi słuszność jego pretensyi.

Z tego jednak bynajmniéj nie wypływa, jakoby te wszystkie uchwały sądowe były nieomylnemi, jakoby przed takowemi, jak szanowny p. oponent twierdzi, „każdy ugiąć się musiał“ lub jakoby niewolno było uchwał tych krytycznie zbadać i o nich dyskutować, przeciwnie żądaniem szkoły jest czuwać nad prawdziwém pojęciem i zastosowaniem ustawy, a zadaniem fachowych pism publicznych karcić błędne pojęcia, o ile że ustawa dla wszystkich równe ma znaczenie i żadnych nie dopuszcza wyjątków.

Mylném jest zdanie Wgo Wiktora Zbyszewskiego, jakoby wywód mój mógł mieć jakąś wartość de lege ferenda, zaś de lego lata zupełnie był błędnym, przeciwnie ja za podstawę artykułu swego wziąłem już istniejącą ustawę i ścisłe znaczenie prawa zastawu. Z ustawy téj wyciągnąłem ze ścisłą konsekwencyą swój wniosek, nie wykazuję zaś bynajmniéj jakoby ustawa była błędną i zmiany potrzebowała.

Do uzyskania prawa zastawu jest koniecznym tytuł nabycia w sposób bliżéj określony w VI. rozdziale ustaw cywilnych; w ustawie téj zaś nigdzie nie jest powiedzianém, że dobrowolne opisanie gruntu przez notaryusza nie działającego bynajmniéj w charakterze urzędowym komisarza sądowego, lub przez urzędnika na prywatną prośbę strony, bez zlecenia sądowego dokonane stanowi tytuł lub sposób nabycia prawa zastawu, a okoliczność, że sąd późniéj opisanie takie do swéj wiadomości przyjmuje także tego charakteru nadać mu nie może, bo jednostronne zatwierdzenie bezprawia nie może samo przez się stworzyć prawa.

Nie podlega tedy żadnéj wątpliwości, że dobrowolne opisanie gruntu, dokonane celem zaciągnienia pożyczki nie jest według ustaw naszych żadnym prawem zastawu, ani téż piérwszym stopniem egzekucyi, tak że na mocy opisania takiego nigdy dalsza egzekucya dozwoloną być nie powinna — a jeżeli pomimo tego inaczéj się dzieje — to się dzieje źle, i przeciw ustawie i bezprawnie.

Przytoczone przez Wgo oponenta decyzye sądów II. instancyi powołują się na to, iż według statutów c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego temuż przysługuje wyzwolenie z pod ogólnych ustaw sądowych rozp. minis. z dnia 28. października 1868. l. 110 dz. p. p. art. IV lit. c. unormowane*), które na tém polega, że rekurujące-

*) Rozporządzenie takie nie istnieje. Istnieje tylko rozporządzenie ministeryalne z 28. października 1865 l. 110 Dz. u. p. które w poprzednim swym artykule powołałem, a które zakładu kredytowego włościańskiego wcale niedotyczy, gdyż odnosi się tylko do pożyczek na tabularną hipotekę udzielanych.

mu zakładowi przysługuje prawo z pominięciem drugiego stopnia egzekucyi t. j. oszacowania wprost na mocy przeprowadzonéj „w piérwszym stopniu egzekucyi żądać licytacyą — przypuściwszy, iż tó prawda, że statut zakładu jest prawomocną ustawą — mówię przypuściwszy, bo i to nie jest rzeczą pewną — toć przecież z tego dla zakładu nie wypływa uwolnienie od prowadzenia piérwszego stopnia egzekucyi! — Otoż właśnie idzie o ten pierwszy stopień, który nigdy nie jest wykonany tak, że i drugi — ewentualnie i trzeci do skutku przyjść nie może!

Twierdzić zaś, że zakład kredytowy włościański od piérwszego i od drugiego stopnia egzekucyi jest ustawą uwolnionym i zaraz licytacyą żądać może, zdaje mi się sam Szanowny p. oponent nie zechce, boć zakład ten nie może się poszczycić takimi przywilejami, jak galic. Kasa oszczędności albo Towarzystwo kredytowe ziemskie.

Nie wchodzę zresztą w prawa, jakie ma w obec publiczności c. k. zakład kredytowy włościański — czyli ma on przywileje ustawą mu nadane lub nie, dlatego zdziwiła mię obrona Wgo dyrektora zakładu tego — boć ja nie krytykowałem bynajmniéj postępowania tegoż zakładu, ja wiedziałem tylko, iż towarzystwa zaliczkowe przwilejów takich nie mają, że przeto z pominięciem prawnych przepisów egzekucyi przeprowadzać nie mogą i zwróciłem uwagę ich na to, ażeby podobnym sposobem pożyczek nie dawały.

Zresztą stosunek cały pod względem jurydycznem dosadnie wyłuszczyłem w poprzednim artykule, tak, że obecnie oprócz powołania się na powyższe moje wywody nie pozostaje mi nic innego, jak tylko odpowiedzieć na najcięższy zarzut Wgo Zbyszewskiego, jakobym powody powołanych decyzyi apelacyjnych niepodał zgodnie z prawdą.

Twierdzi bowiem Wny Wiktor Zbyszewski że w przytoczonym wypadku z c. k. Sądu powiatowego w Komarnie nie odmówiono prośbie o licytacyą z żadnych zasadniczych powodów, lecz tylko i wyłącznie dlatego ponieważ służący za podstawę opis był niedokładny, a na dowód tego cytuje Wny oponent dotyczące ustępy tychże samych uchwał I. i II. instancyi.

W końcu zaś zarzuca także, że c. k. najwyższy Trybunał sprawiedliwości uchwałą swą zupełnie nie odnosi się do istoty sprawy, że odrzucił rekurs nedzwyczajny z powodów czyto formarlnych, jako niedopuszczalny zaś w rzecz samą zupełnie nie wchodził. Zarzuca mi tedy Wny oponent tendencyjne przekręcenie motywów powyższych uchwał, i użycie takowych w celu poparcia swego zdania.

Otóż wyznam, iż wcale nie byłbym na artykuł Wgo Wiktora Zbyszewskiego odpowiadał, gdyż rzecz całą jako zupełnie jasną i wywodami Jego bynajmniéj nie odpartą uważam, gdyby nie ten zarzut, narzucający mi jakąś złą wolę, któréj bynajmniéj nie miałem, dyskutując kwestyą czysto objektywnie ze stanowiska nauki i bez żadnych ubocznych zamiarów.

Ja wcale nie przeczę, że odmowne uchwały I. i II. sędziego w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego obok powodów merytorycznych powołały się także pod względem formalnym na to, że piérwszy opis gruntu był niedokłany. Opuściłem jednak przytoczenie tego formalnego braku z przyczyny, iż on rzeczy saméj in merito nie dotyczy. Natomiast p. Wiktor Zbyszewski mylnie przytoczył uchwałę piérwszego sędziego powołując **tylko** jej piérwszy ustęp, co do formy, resztę zaś przytaczając tylko znakiem „i t d.“ *(Dok. nast.)*

Ruch Stowarzyszeń.

Wydział Związku odbył dnia 30. z. m. posiedzenie. Obecni: Dr. T. Skałkowski, Dr. K. Maly; Dr. B. Goldmann, A. Żabicki; Tad. Romanowicz; ze strony redakcyi: Dr. A. Zgórski. Na podstawie sprawozdania wicepatrona Dr. T. Skałkowskiego zajmywał się Wydział Związku sprawą, poruszoną przez Wydział krajowy, a odnoszącą się do niesienia pomocy ludności, wyzyskiwanéj przez lichwę i podźwignięcia jéj z ekonomicznego upadku— jakoteż projektem da ustawy o pożyczkę 5,000.000 zł. na ten cel przez kraj zaciągnąć się mającéj. O przedmiocie tym zdamy szczegółowe sprawozdanie, skoro Wydział krajowy ogłosi drukiem swoje sprawozdanie i projekt rzeczonéj ustawy. Wydział Związku uchwalił umieścić ten przedmiot na porządku dziennym V. Walnego Zgromadzenia Związku. Następnie uchwalił Wydział wezwać Patronat do zwołania V. Walnego Zgromadzenia Związku do Lwowa na dzień 8. września b. r. i ułożył dla tegoż zgromadzenia szczegółowy porządek dzienny. — Wydział przyjął do wiadomości sprawozdanie p. Langa z lustracyi Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu i takież sprawozdanie p. Urbana z lustracyi Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie. Sprawozdań tych delegatów Związku nie polecił Wydział ogłaszać w naszym organie, gdyż sprawy, które lustracye te spowodowały, dotyczą interesów osobistych członków zarządu tychże stowarzyszeń. — Wydział przyjął do wiadomości sprawozdanie dra Zgórskiego z lustracyi kasy zaliczkowéj w Nowym Sączu, które ogłoszono w „Związku“ Nr. 22. — Wydział polecił Patronowi, aby nie starał się o nowe źródła kredytu dla jednego z towarzystw, w którém stosunek własnego do obcego kapitału już jest jak 1 do 6, i polecił Patronatowi aby uchwałę tę w obec stowarzyszenia dotyczącego umotywował. — Do wiadomości Wydziału doszło, że w jedném z towarzystw, do Związku należących, nie wypłacono w terminie wypowiedzenia złożonéj sądownie kwoty na książeczkę oszczędności. Wydział wezwał tedy Patronat aby bezwłocznie zażądał w téj sprawie wyjaśnienia.

Porządek dzienny

V. walnego Zgromadzenia Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

dnia 8. września 1878. we Lwowie.

Przed południem o godzinie 10.

1. Zagajenie Zgromadzenia przez przezesa Wydziału Związku.
2. Legitymacya delegatów (§. 8.)
3. Wybór przewodniczacego i zastępcy przewodniczącego Zgromadzenia (§. 12).
4. Sprawozdanie Patronatu z czynności za czas od 1. marca 1878 do 31. sierpnia 1878. Referent: Dr. Skałkowski.
5. Wybór komisyi rewizyjnéj do rachunków Związku za czas powyższy (§. 13. b).
6. Ułożenie petycyi z powodu projektu Wydziału krajowego do ustawy o zaciągnięciu pożyczki 5,000.000 zł. w. a., na niesienie pomocy ludności, wyzyskiwanéj przez lichwę i podźwignięcie jéj z ekonomicznego upadku. Referent: T. Romanowicz.
7. Petycya do Izby Panów z powodu uchwalonéj w izbie deputowanych ustawy o opodatkowaniu stowarzyszeń akcyjnych i innych. Referent: Dr. Zgórski.
8. Wnioski Wydziału w sprawie dokumentów dłużnych zeznawać się mających przez dłużników stowarzyszeń. Referent: Dr. Maly.
9. Wnioski stowarzyszeń i delegatów (§. 11).

Po południu o godzinie 4.

10. Budżet Związku na rok 1879. Referent Dr. T. Skałkowski.
11. Sprawa wybieralności członków Dyrekcyi towarzystw zarobkowych i gospodarczych do Izb handlowych i przemysłowych. Referent: Dr. B. Goldmann.
12. Sprawozdanie komisyi rewizyjnéj z rachunków Związku.
13. Wybór dwóch członków Wydziału i jednego zastępcy. (§. 15.)
14. Oznaczenie miejsca dla przyszłego Walnego Zgromadzenia (§. 7.).
15. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu Zgromadzenia.
16. Zamknięcie Zgromadzenia.

We Lwowie, dnia 30. lipca 1878.

Patron Związku:

Józef Pajączkowski.

Odezwa.

Z początkiem września zbiorą się delegaci Związku na Walne zebranie we Lwowie — we wrześniu również zbierze się Sejm krajowy i dla tego uważa podpisany za niezbędne, aby **IV. Rocznik stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem za rok 1877.** do końca sierpnia b. r. opuścił prasę.

W tym celu udaje się téż podpisany do wszystkich dyrekcyi towarzystw zarobkowych i gospodarczych z uprzejmą prośbą, aby wykazy, bilanse i wszelkie daty statystyczne nadsèłały bezwłocznie pod adresem podpisanego. Niemniéj pożądane będą wszelkie uwagi i wskazówki co do układu przyszłego Rocznika, jakotéż doniesienie faktów, pominiętych w poprzednich rocznikach. Z bilansami zalega jeszcze około 40 towarzystw — te więc towarzystwa raczą przedewszystkiém nadesłać swe rachunki za r. 1877. w formie do użytku w Roczniku przydatnéj i uwolnić podpisanego od mozolnéj korespondencyi, jaką wywołać musi nieuwzględnienie prośby powyższéj.

We Lwowie, dnia 29. lipca 1878.

Dr. Alfred Zgórski.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski. Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.